

# GUS broni danych przed prokuraturą. Prokuratura w szoku

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego nie dał prokuraturze żądanych dokumentów. Dostał 7 tys. zł grzywny, ale nadal odmawia. Grożą mu kolejne kary. - Działania prokuratury podważają zasadniczy warunek wiarygodności badań, czyli zaufanie ankietowanych - broni GUS prof. Janusz Czapiński

## WOJCIECH WIĘCKO, WOJCIECH SZACKI

Prokuratura walczy z GUS od czerwca zeszłego roku. Policja z postanowieniem o przeszukaniu była już nawet po dokumenty w warszawskiej siedzibie urzędu. Rewizji jednak nie było. Budynek GUS ma siedem pięter plus piwnice: 660 pokoiów i przepastne archiwa z dokumentami od 1918 r. Policyjne siły okazały się za małe.

Na czym tak zależy prokuraturze i policji? Na danych o firmach Sama A., Amerykanina z polskim paszportem. W latach 90. zjawiał się na Podlasiu. Przejął kilka firm i stał się lokalną gwiazdą biznesu. W swoim augustowskim hotelu gościł prezydentów Polski i Litwy.

Kilka lat temu wszystkie jego spółki zaczęły mieć kłopoty. Prokuratura chce ustalić, czy majątek ze spółek Sama A. wyprowadzono celowo.

- Biegły poprosił nas o dokumenty o stanie finansów w spółkach, w tym danych z urzędu statystycznego - mówi Ryszard Tomkiewicz z suwalskiej prokuratury, która zażądała dokumentów od białostockiego oddziału GUS. Dyrektor odmówiła, tłumacząc się tajemnicą statystyczną. Prokuratura wydała zgodę na jej uchylenie, ale dyrektor wciąż odmawiała. Została ukarana grzywną 5 tys. zł. - Zapłaciła, ale dokumenty odesłała do warszawskiej centrali - opowiada Tomkiewicz.

Prokuratura zaczęła korespondować z prezesem GUS. Bez skutku. I też skończyło się grzywną - 7 tys. zł. Prezes płacić nie chce, więc wkrótce komornik zajmie jego pensję.

Prokuratura też walczy. Ma dwie ekspertyzy z Prokuratury Krajowej, że działa zgodnie z prawem. - Są różne rodzaje tajemnic. Tajemnica państwowa jest na szczycie hierarchii, tajemnica staty-

styczna jest najniżej - mówi Tomkiewicz. - Sprawa jest dziwna. Przez kilkanaście lat prowadziłem różne śledztwa, miałem dostęp do tajemnic państwowych, a tu nagle taki problem.

W Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego prawo interpretują tak samo jak w prokuraturze. - Tajemnicę statystyczną w świetle prawa trudno nazwać nawet tajemnicą. To bardziej określenie branżowe. Każda instytucja, w tym GUS, jest zobowiązana do przekazywania informacji uprawnionym do tego podmiotom - tłumaczy kapitan Małgorzata Niebrzydowska z białostockiej delegatury ABW.

„Gazeta”: - GUS się broni, że za jej złamanie grozi do trzech lat więzienia.

- To nie dotyczy przypadków, kiedy o dane prosi uprawniony podmiot.

GUS patrzy na to inaczej.

- Prokuratura opiera się na interpretacji, że tajemnicą statystyczna jest jed-

nym z elementów tajemnicy służbowej, więc może ją uchylić. My uważamy, że tak nie jest - mówi rzecznik GUS Wiesław Łagodziński.

Urząd zbiera dane od instytucji, firm i osób prywatnych. To kopalnia informacji na każdy temat: ceny, bezrobocie, zarobki, warunki życia...

Dane zbierane przez GUS są chronione tajemnicą statystyczną - po to, żeby ankietowani mieli zaufanie do ankietowanych. Na podstawie tego, co powiedzą, powstają zbiorcze opracowania, np. o inflacji albo koniunkturze gospodarczej.

Łagodziński: - A jakie dane dostaniemy, jeśli przedsiębiorca będzie wiedział, że na ich podstawie może go ścigać prokurator?

GUS broni przewodniczący Rady Monitoringu Społecznego prof. Janusz Czapiński. Wskazuje na uchwałę Komisji Statystycznej ONZ oraz zalecenie Komisji Europejskiej. - Uzyskiwane da-

ne powinny służyć wyłącznie celom statystycznym, a poufność ankietowanych musi być bezwzględnie zagwarantowana - streszcza te dokumenty prof. Czapiński.

- Gdyby ankietowani mieli jakiegokolwiek podejrzenia, że np. dane o ich oszczędnościach mogą się przedostać na zewnątrz lub ktoś (urząd skarbowy, prokuratura, sieci handlowe, towarzystwa ubezpieczeniowe) chciałby je wykorzystać do celów innych niż naukowe, całe badanie straciłoby sens - twierdzi prof. Czapiński.

Prokuratura ma jednak jeszcze sporo możliwości: dalsze nakładanie grzywny (jednorazowo do 10 tys. zł), przeszukanie siedziby GUS, areszt do 30 dni osoby, która odmawia udostępnienia danych, wszczęcie dochodzenia przeciw niej za niedopełnienie obowiązków oraz prośba o interwencję premiera. ●